

Pyk pyk, czy ktoś chce dodać cos? bla
Był ze mną odkąd dostałem pierwszy cypress
Prawdę niosąc gościom których pięści kruszą burze
Pierwszy sos z fuszer smaczył niczym joint na klatce
Walczę za tych, których ksywy już pokryły się kurzem, pyk pyk
By być na przodach czujnie kryłem im plecy
Z dzielni chłopak kołował towar, dałem posmakować lepszy
Gruby Mielzky nadal pierdolić Gucci envy
Fendi Fendi Prada mój ziom Gedziu to rozpieprzył
Pyk, czy ktoś chce dodać coś
Nocą nie chowam się po rogach, chodź i dodaj wprost
Lećmy na melanz, Robert Mateja krotki lot
Ale długo nie mogę po nim się pozbierać, co jest ziom
Przytulam rok na japę, biorę co moje
Gnojek myśli, że upadnę gdy podsunie mi nogę
Hip hop łamie mi serce, ja zostawiam szramy na typach
Co cieszą japę z VIP'a wchodzę, niszczę, znikam pyk

Patrze na świat przeżyłonym okiem jak Mishka
Stoi ze mną każdy brat co kuma mój misz-masz
Czekam aż ktoś w końcu za rap da da mi szmal
By nie robić go jak 3/4 Polski na wyspach
Opowiadam ci o swoim życiu w tekstach
Często mówię o tym co jest mi nie w smak
Staram się słuchać tego co mówi wszechświat
Choć jak herbata po wypiciu pozostawia niesmak
Pyk pytasz mnie czy mam na to jakiś lek brat
Szukaj odpowiedzi w Życie kręci się jak Vestax
Prawda choć często jej brak znajduje w wersach ja
Bo to mój miraż jego kierunek to mekka ziom
Ziemia stanie się święta jeśli pojmiesz
Że każda myśl ubrana w gest jest jak Mojżesz i
Może poprowadzić Cię do przodu poprzez
Coś czego nie rozumiesz, jeśli nie dorosłeś
Droga do celu przez rzeź niewiniątek
Może okazać się drogą z drastycznym końcem
Ja widzę to inaczej, mam inny prospekt
Nie robię rapu byś dołował się lecz czuł się dobrze

Ja buduje swoją markę jak dawna waluta
Posłuchaj pyk pyk 3 wjeżdżamy z buta ziom
Tu nie ma gry w której dama bije króla ale
Co to za król jak bije damę amen
Ty pisz testament ziom nie zdołasz nas skreślić
Bo to eS do Te do igrek, Gie do E i Mielzky oł
Ja jestem MC, ty mówisz blender
Otwieram umysł, zamykasz gębę ej
Wpadłem tu po to by spełnić swój sen
Miedzy piekłem, a niebem. Miedzy dobrem, a złem
I wiesz co ty nie łam się jak kingpin
Bo musisz zdążyć na tym świecie zostawić odciski